

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie zł 4.20
z dostawą do domu... „ 4.50
na prowincji... „ 4.50
za granicą... „ 6.50

Cena pojedynczego egzemplarza
na całym obszarze Polski

20 groszy

Redakcja i Dyrekcja:
Lwów, Sykstuska 21.

Telef. w dzień Nr. 24 — od godz.
10 wieczór drukarnia 496.

Adm. Istracja: Lwów, Szajnochy 2
Telefon: 19-87.

NAKL.: LUD. SPÓLDZIELCZEGO TOW. WYD.

CZEK P. K. O. Nr. 142.176.

REDAKTOR NACZ.: ARTUR HAUSNER

Zarzewie krwawej wojny w Ameryce połudn.

Z. Z. K.

Z okazji dziesięciolecia istnienia Związku zawodowego pracowników kolejowych Rzpłtej Polskiej lwowski Zarząd okręgowy Z. Z. K. urządził w ubiegłą niedzielę — wano akademję w Teatrze Małym, wieczorem zaś rauf Sprawozdanie z uroczystości tej z braku miejsca odkłamy do następnego numeru. W niniejszym artykule chcemy tylko rzucić garść refleksyj, nasuwających się na tle tego jubileuszu.

Dziesięciolecie ZZK, obchodzone przez wszystkie Zarządy okręgowe, jest uroczystością w rozmiarach ogólnopolskich, jest świętem nie tylko ogółu zorganizowanych w tym Związku kolejarzy, ale, ze względu na wielkie znaczenie i rolę ZZK w życiu polskiej klasy pracującej, jest równocześnie świętem całego proletariatu polskiego.

ZZK liczy około 80.000 kolejarzy, jest więc największym Związkiem zawodowym w Polsce, a stąd, stanowiąc awangardę socjalizmu, nadaje kierunek całemu ruchowi zawodowemu w naszym państwie. Jego siła jest podstawą dla całego ruchu wyzwolenieckiego klasy pracującej w Polsce. W ciągu swego istnienia ZZK złożył wiele dowodów na to, iż w całokształcie rzeczywistości naszej jest głównym czynnikiem torującym drogę dla rozwoju siły proletariatu polskiego, dla demokracji i socjalizmu.

Psychologia i typ kolejarza są bardziej dojrzałe i wyraźne, aniżeli u innych pracowników. Robotnik kolejowy jest elementem bardziej uświadomionym, o silnie wyrobionem poczuciu organizacyjnym, uznającym konieczność skupiania się w walce o swoje prawa człowieka i obywatela. — U kolejarzy daje się zaobserwować większą dojrzałość polityczną aniżeli się zazwyczaj spotyka wśród innych pracowników. Działalność ZZK nie ogranicza się tylko do kwestji warunków pracy. Widzimy tu właśnie hegemonję czynnika obywatelskiego nad interesem, a raczej prymitywnymi potrzebami ludzkimi. Kolejarz zawsze czuje się więcej obywatelem, aniżeli osobnikiem egoistycznym, na pierwszym planie ma zawsze dobro państwa i klasy robotniczej, dowody czego dawał niejednokrotnie. Cała działalność ZZK idzie w kierunku podniesienia rzeszy kolejarzkiej do poziomu pełnego uświadomienia i dojrzałości politycznej, przygotowuje podstawę i materiał pod przyszłą Polskę socjalistyczną. W ciągu swego istnienia Związek ten zebrał olbrzymi kapitał moralny, dający mu prawo do przodowania w polskim ruchu socjalistycznym.

W swoim pochodzie ku przyszłości, do socjalizmu, proletariatu polski ma jeszcze ciężkie zadania: musi do szeregów swoich, a więc do PPS i klasowych Związków zawodowych wciągnąć ogół chłopów i robotników, gdyż wtedy dopiero socjalizm może mieć gwałtowne zwycięstwo. Stąd w dużej mierze zadania te czekają ZZK, który do szeregów swoich musi wciągnąć ogół pracowników kolejowych: i tych, którzy pozostają w żółtych związkach i tych, którzy stoją poza wszelką organizacją.

Z. P. P. S. do Ludu Pracującego miast i wsi.

Towarzysze, Robotnicy, Włościanie, Pracownicy Umysłowi!

Kilku naszych dotychczasowych towarzyszy pracy porzuciło szeregi Partji i Zw. Parlamentarnego Polskich Socjalistów. Ludzie ci otrzymali mandaty poselskie z Waszych rąk dzięki Waszemu zaufaniu do szlankarów, do programu, do idei Polskiej Partji Socjalistycznej.

Mandatów tych nie złożyli, złamali słowo honoru,

dane Partji, Dzisiaj wyleżą swe siły, by rozbić socjalizm polski, by rozbić klasowy ruch zawodowy i robotniczą działalność oświatowo-kulturalną.

Już przez sam swój postęp wyrządzili krzywdę straszliwą Polsce pracującej; popełnili zdradę w chwili walki. Wprowadzając później metody oszczerstw i bicia towarzyszy, wiernych Partji, posuwając się do napadów na lokale robotnicze — pogłębili swoją zbrodnię.

My — posłowie i senatorowie socjalistyczni, obdarzeni Waszym zaufaniem, zwracamy się do Was

*byscie stanowczą, niewzruszoną postawą
położyli odrazu kres całej tej robocie*

Polska Partja Socjalistyczna odparła zaanach na jej moc i zwiartość. Partja pozostała. Ale trzeba skończyć z wiehrzyjeliństwem, które wzmacnia reakcję i komunizm, osłabia energję demokracji i ruchu robotniczego.

Partja pozostała. I Partja pójdzie dalej swoją drogą, nakreśloną przez XXI Kon-

gres w imię socjalizmu, w imię utrwalenia niepodległości Polski, jako Rzpłtej Ludowej i demokratycznej.

Niech żyje P. P. S.

Warszawa, 13 grudnia 1928 r.

Tomasz Arciszewski, Władysław Baranowski, Norbert Barlicki, Edward Bettman, Aleksy Bień, Edmund Chodyński, Adam Ciolkosz, Kazimierz Czapiński, Dr. Mieczysław Czarnocki, Józef Danielewicz, Herman Diamond, Kazimierz Dobrowolski, Stanisł. Dubois, Józef Dzięgielewski, Jan Englisch, Artur Hausner, Stanisław Gruszczynski, Stanisław Grygiowski, Józef Grzeźnarowski, Jan Janiak, Kazimierz Kaczanowski, Stanisław Karpiński, Józef Kaźmierczak, Stanisław Kelles-Krauz, Wincenty Kępczyński, Dorota Kluszyńska, Stefan Kopciński, Feliks Kotarski, Stanisław Kowalski, Adam Kuryłowicz, Jan Kwapiński, Herman Liberman, Bolesław Limanowski, Wacław Lopański, Zygmunt Marek, Jadwiga Markowska, Tadeusz Matuszewski, Bronisław Mikolajewski, Stanisław Nehrung, Miecz. Niedziałkowski, Jan Nosał, Marjan Nowicki, Antoni Pajak, Zygmunt Piotrowski, Stanisław Pławski, Stanisław Posner, Adam Pragier, Adam Próchnik, Kazimierz Pużak, Tadeusz Rezer, Ludwik Siedziński, Michał Sokołowski, Jan Stańczyk, Andrzej Strug, Henryk Świątkowski, Antoni Szczerkowski, Wilhelm Topinek, Stanisław Włosiński, Zygmunt Zaremba, Br. Ziemięcki, Zygmunt Żuławski.

Krwawe walki w Afganistanie.

Powstańcy wszczęli energiczną ofensywę.

NOWE DELHI, 17. 12. (Pat.). Według informacji Reutera sytuacja w Afganistanie pogorszyła się w ciągu trzech ostatnich dni. W Kabul i Jala-labath toczą się krwawe walki. Powstańcy zajęli dwa małe forty w Kabulu. W szeregu miejscowości powstańcy zerwali rokowania i wszczęli walkę, zajmując szereg posterunków afgańskich. Komunikacja telegraficzna z Kabulem została przerwana.

Król z królową szukają schronienia

DELHI, 17. 12. (Pat.). Według doniesień z

ZZK musi wszcząć wielką akcję o rozszerzenie ram swoich tak, by ogół kolejarzy znalazł się pod jego sztandarem. Wtedy będzie mógł z dumą po-

nadgraniczy król i królowa schronili się do jednego z fortów, wojsko bowiem zwróciło się przeciwko nim. Reuter zaznacza, że już od miesiąca niema połączenia pocztowego pomiędzy Kabulem i Indjami.

Olbrzymi pożar hotelu.

Dotychczas wydobyto 9 trupów

NOWY JORK, 17. 12. (AW). W jednym z największych hoteli „Hazard” w Stanie Kentucky wybuchł olbrzymi pożar. Gmach hotelu spłonął doszczętnie. Ze zgliszcz wydobyto dotychczas 9 trupów. Cały szereg osób odniósł ciężkie poparzenia. Straty materialne dochodzą poł miliona dolarów.

wiedzieć, że jedną z największych trudności ma już poza sobą.

Rząd został „zaskoczony” a funkcjonariusze państw. niech dalej giną z głodu.

Otrzymałszy od grupy zorganizowanych pracowników państwowych uwagi, skierowane pod adresem rządu.

Mimo, że posłowie nasi na piątkowym posiedzeniu Sejmu, zajęli się gorąco sprawą zasiłku dla funkcjonariuszy państwowych — należnego im od dawna, premier Bartel usiłuje wnioski poselskie skierować znów na martwą drogę, twierdząc, jakoby Sejm i Rząd, nie był na nie przygotowany. Mylnie jest to jego twierdzenie, albowiem sprawa uposażeń funkcjonariuszy państwowych tkwi w Rządzie już od dwóch lat — i błąka się tylko między resortami poszczególnych Ministerstw, nie mogąc dojechać się zrealizowania.

Stanowisko premiera Bartla, rzuca jasne światło na ciemną drogę polityki rządu, w odniesieniu do mas głodnych.

Nie dziwiłobyśmy się, gdyby pan Bartel, nie znalazł niedoli proletariusza, ale właśnie sam z pośród tego środowiska się wywodzi, więc tembardziej postępowanie jego nie może być usprawiedliwione, zwłaszcza, że stanowisko, które dziś zajmuje zawdzięczać musi temu proletariatu.

Sfery rządowe pocieszają szerokie masy nędzarzy, że rząd „opracowuje” coś, co ma światło dzienne ujrzeć aż w roku 1929, lecz

PRECZ Z WOJNĄ...

KOPENHAGA, 17. 12. (AW.). Jeden z tutejszych obyw. zarejestrował wynalazek działa, które wyrzuca pociski napelnione gazem z szybkością 110 mtr na sekundę. — Działo to może być specjalnie przydatne do ostrzeliwania samolotów.

lecz ci biedacy pociechom tym postęchu nie dadzą, ani dalej ludzi się nie będą. Albowiem rząd, pierwszą sprawą jaką jest uposażenie swych funkcjonariuszy zepchnął na sam koniec. Wobec więc takiego stanu rzeczy, szerokie masy tych rządowych głodomorów, straciły zaufanie do poczynających czynników rządzących i nie dadzą się brać, na lep ich obietnic.

Nie dziwne więc, że dziś wśród tych mas wro.

Ażby uniknąć nieprzewidzianych następstw, rząd musi przystąpić bezwzględnie, nie czekając r. 1929 do zrealizowania żądań tych biedaków, nie w drodze wypłacania żebraczych dodatków, lecz *uregulowania w gruntowny sposób ich poborów.*

Kłwanie palcem w bucie...

WARSZAWA, 17. 12. (AW.). Zarząd główny Stowarzyszenia Urzędników państwowych Rzpltej na plenarnym zebraniu odbytem w dniach 15 i 16 bm. po przeprowadzonej wyczerpującej dyskusji nad obecną sytuacją ogółu urzędników państwowych, stwierdził, iż zostały już wyczerpane wszelkie środki działania zmierzające do popierania, szczególnie pod względem materialnym, położenia urzędników państwowych. Z tego powodu Zarząd główny postanowił złożyć mandaty do dyspozycji Walnego Zgromadzenia, które odbędzie się w dn. 2 i 3 lutego 1929.

Kodeks karny Rosji sowieckiej.

Revolucja październikowa z 1917 r. przeorała carską Rosję nawskroś. Musiało też zniknąć carskie prawo jak zniknęli jego twórcy i obrońcy a przyjąć nowe, zgodne z hasłami tych, którzy dawny porządek usunęli.

I rzeczywiście, po dziesięciu latach wyłano kodeks karny Rosji sowieckiej z 1927 r. Należało jednak oczekiwać, że jeżeli kto, to właśnie Rosja sowiecka, że jeżeli gdzie, to właśnie w jej kodeksie, znajdą wyraz zasady, o które postępowania myśl prawna, tak długo już kruszy swe kopie.

Kodeksy karne pisze się już od wieków; od wieków też święcą swoje orgje, wszystkie kary nieba i piekła, Boga i człowieka, ładowane na barki małych i wielkich przestępców. Ale zbrod-

nia nie znikną. Przeciwnie, wykazują statystyki, że przeważna część ukaranych nie daje się ugnać karzącemu prawu — wraca do przestępstwa.

Nie wchodząc w źródła przestępstwa, jako zjawiska społecznego, musimy jednak na tej podstawie dojść do wniosku, że kara nie spełnia swego zadania, że wysiłek tego który ustawę karną pisze i tego, który ją wymierza jest najczęściej chybiony.

Z takich założeń wychodzą ci, którzy pytają: **po co więc karać?... Dla zemsty społecznej?... zemsta jest ślepa, a prawo widzi... Dla umieszczenia... przeczy temu rzeczywistość, która więzienie zamieniła w akademję zbrodni a jego długolentych mieszkańców, w psychicznie przygotowanych a teoretycznie wykształconych zbrodniarzy.**

Po co więc karać?... Należy usunąć karę z prawa i życia społecznego a zastąpić ją:

środkami społecznej ochrony.

Przestępca, to jest chory człowiek. Jak chorego oddaje się do szpitala na kurację, którą się tak długo stosuje aż go się uleczy; tak i ci „pacjenci” społeczni muszą być umiejętnie leczeni — nie karani.

Kodeks sowiecki tę zasadę głośno proklamuje — niestety tylko proklamuje. W gruncie rzeczy nie ujmuje właściwej różnicy, jaka zachodzi między karą a środkiem ochronnym, i pod tą nową nazwą czai się sztywno dawna kara ze wszystkimi istotnymi jej cechami.

Nie koniec na tem

rewolucyjny kodeks wydany w 1927 r. wprowadza — karę śmierci!

Zastrzega się wprawdzie ustawodawca sowiecki, że „tymczasowe aż do odwołania”, ale która ustawa obowiązuje dłużej jak do odwołania?

Kiedy się czyta poszczególne artykuły, ich drobniagowe niezaznaczenia, i zastrzeżenia, ma się wrażenie, że złożone razem, w harmonijną całość, stanowią basztę, stojącą na straży wolności, każdego obywatela R. S. F. S. R. Ale na samym dole tej baszty, ustawodawca sowiecki ukrył ładunek dynamitu, który ją każdej chwili może wysadzić w powietrze. Jeżeli jakiegokolwiek społecznie niebezpieczne działanie nie jest wprost przewidziane w kodeksie, wówczas zasadę odpowiedzialności określa się zgodnie z przestępstwami podobnymi.

Przeformułowane na prosty język znaczy to: **każdy czyn może być każdej chwili uznany za przestępstwo.** Tem samym jednak kodeks staje się niepotrzebny, papierowy.

Bezpośrednio po wybuchu rewolucji, sądy nie stosowały żadnego kodeksu; kierując się: nakazami socjalistycznego poczucia prawnego i rewolucyjnego sumienia.

Takie postawienie sprawy było przynajmniej szczerze, było rewolucyjne.

Czy nie ładniej, nie bardziej rewolucyjnie, byłoby dalej chodzić nago, pozostając przy prawie ustnem; jak wdziawać dziurawe spodnie teatralnego kodeksu.

Wielki numer świąteczny „DZIENNIKA LUDOWEGO”

wyjdzie w dniu 23-go grudnia b. r.

Zawierać będzie bogaty dział literacki. — Ze względu na podwójną objętość i znacznie powiększony nakład, inserowanie w wielkim świąt. numerze przedstawiać będzie duże korzyści.

OGŁOSZENIA do tego numeru przyjmuje Administracja przy ul. Szajnochy 2 oraz Sykstuska 21 do soboty 22 b. r. włącznie.

Nowi profesorowie na uniw. krak.

KRAKOW, 17. 12. (AW.). Jak się dowiadujemy katedrę językoznawstwa polskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim opróżnioną wskutek śmierci śp. prof. dra Łosia ma objąć prof. Uniwersytetu lwowskiego dr. Lehr-Splawiński. Miejsce prof. Spławińskiego obejmie docent Uniwersytetu Jagiell. dr. Taszycki, wykładający fonetykę opisową języka polskiego. Nadto po śmierci śp. prof. dr. Mycielskiego, historyka sztuki, katedrę historii sztuki na Uniwersytecie Jagiell. ma objąć dr. Podlacha, prof. Uniwersytetu lwowskiego. Stanowisko wiceprezesa komisji historii sztuki Polskiej Akademji Umiejętności powierzono prof. Pagaczewskiemu. — Nadto asystent prof. Pagaczewskiego dr. Z. Bocheński przechodzi do Muzeum Narodowego na stanowisko kustosa, zatrzymując nadal asystenturę w Uniwersytecie Jagiell.

Związek urzędników poczt. zakupił wspaniały pensjonat w Zakopanem

ZAKOPANE, 17. 12. (AW.). Sfinalizowano tu akt sprzedaży wielkiego luksusowego pensjonatu „Sanato” mieszczącego się na stokach Antałówki. „Sanato” zakupił Związek urzędników pocztowych Rzpltej za kwotę 1 milj. zł.

Cerkwie zamienione na jadalnię

MOSKWA, 17. 12. (AW.). W dniach najbliższych nastąpić ma w Leningradzie zamknięcie cerkwi św. Joanna Cudotwórcy. Jednocześnie zamknięta ma być cerkiew Wniebowstąpienia Chrystusa. — Decyzją Wszechzwiązkowego CIKA przeznaczono ją na wielką jadalnię dla urzędników sowieckich.

„KOPERNIK” Dziś wielka Premiera. „MARYSIEŃKA”

Pierwszy wschodni przebój — szlager. — Film piękny wyczarowany jak z bajki 1001 nocy.

BEBE DANIELS kobiety Douglas FAIRBANKS

niezapomniana bohaterka filmu „CÓRKA ZORRY”, RICHARD ARLEN bohater filmu „SKRZYDŁA” oraz WILIAM POWELL w arcypięknym obrazie płonącym wszystkimi barwami Wschodu p. t.

„Córka Szeika”

Niewidziane dotychczas cudowne zdjęcia pustynne. Walki wojsk francuskich z Arabami. — Uzupełni bardzo wesoła komedia p. t. „SWAWOLNY TADEUSZEK”. — Początek codziennie o godz. 3 ciej popoł.

Przedwczesna obrona p. Kozickiego.

Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

W numerze 346 „Słowa Polskiego” z 15 grudnia br. pojawił się artykuł pod tytułem „Literaci, uczeni i krytycy o metodach działania PP. Barwińskiego i Zaremby”

Zywiac pełny szacunek dla podpisanych pod tym artykułem osób, nie możemy jednak nie wyrazić zdziwienia właśnie z tego powodu, że tak szanowne i poważne nazwiska wmieszane zostały w sprawę, której artykuł powyższy dotyczy. Jesteśmy nawet skłonni przypuszczać, że zaszło tu chyba jakieś nieporozumienie, co wydaje się tym prawdopodobniejszym, iż nikt z podpisanych nie jest prawnikiem, by mógł ze stanowiska prawnego ocenić istotę czynu karygodnego, pod którego zarzutem stoi obecnie p. Władysław Kozicki przed instytucją jedynie powołaną do wymiaru sprawiedliwości, bo przed Sądem Okręg. Karnym.

Czy ferowanie a priori wyroku w sprawie, w której toczy się obecnie dochodzenie karne przeciw p. Władysławowi Kozickiemu, czy wogóle wdzieranie się w atrybucje Sądu, urabianie jego opinii, wywieranie nacisku na tok i wynik dochodzeń karnych jest rzeczą właściwą — pozostawiamy ocenie opinii publicznej.

Co do samej rzeczy — to podnieść należy, że już w lecie br. zanim objeśliśmy dzierżawę teatrów miejskich we Lwowie

zapowiedział p. Kozicki w „Słowie Polsk.” że będzie nas zwalczał bezwzględnie i wszelkimi sposobami,

jakkolwiek nie miał jeszcze substratu do oceny naszej działalności jako kierown. teatru i jakkolwiek do tej animozji żadnego zgola nie daliśmy mu nigdy powodu.

Zgodnie z tą zapowiedzią

p. Kozicki podkopuje egzystencję instytucji, której jesteśmy kierownikami, w recenzjach

swoich, ponieważ naszą usijną i ucziwą pracę, poniża nas w opinii publicznej,

wyrządza nam ciężkie krzywdy moralne i odstręczając pewne sfery publiczności od teatru

krzywdzi materialnie nie tylko nas samych, ale i ten liczny personal, którego byt zależy od frekwencji publiczności.

To też jedynie ostatecznością zniewoleni, zwróciliśmy się pod opiekę prawa przeciwko jednostce złośliwie i bez powodu krzywdzącej nas na każdym kroku.

Kierując sprawę tę do Sądu karnego,

Trzeba wyciągnąć konsekwencję!

Nie tak dawno temu, bo na kilka tygodni przed opuszczeniem naszego miasta przez b. komisarza miasta Strzeleckiego pojawiła się w jednym z dzienników warszawskich korespondencja ze Lwowa i o Lwowie, w której zgodnie zresztą z prawdą autor m. in. podnosił, że Lwów pod względem czystości prześcignął znacznie Warszawę.

Wystarczyło jednak parę miesięcy, aby ta zaszczytna dla Lwowa a sprawiedliwa opinia straciła całkowicie na swem znaczeniu, aby stała się nieaktualna. We Lwowie jest dziś tak brudno, jak za czasów wojennych, kiedy przez biedne, smutne, głodne miasto przewalały się tysięczne szeregi wojsk, armaty, wozy prowiantowe itp.

Jakąż różnicę konstatają przejezdni miedzy Lwowem z września br. a Lwowem dzisiejszym!

P. starosta grodzki (bawiac się w ministrą spraw wewnętrznych na... partycularzu) w piśmie, skierowanem do Magistratu zwraca uwagę na skandaliczny wygląd miasta, domagając się gruntownej sanacji obec-

uczyniliśmy to, aby dowiedzieć się przecie, czy słuszną i godziwą jest rzeczą takie

bezkarne poniżanie w opinii publicznej wazi, prawników dla sztuki,

w czasach i w warunkach tak trudnych, jak obecnie, i chcemy dowiedzieć się czy wystąpienia p. Kozickiego utrzymane są w tych najszczęśliwszych granicach etyki, jaką zakreśla prawo, czy też wybiegają poza te granice, podlegając przez to sankcjom kodeksu karnego.

Czekamy cierpliwie i ze spokojem na rozprawę przed Sądem karnym, nie czynimy przytem najmniejszych zabiegów w celu uprzedzenia wyroku publicznymi enuncjacjami — a skoro enuncjacje w tej sprawie, usiłujące uniewinnić p. Kozickiego, pojawiają się na łamach „Słowa Polskiego”, — przyjmujemy to za dowód, że zapewne p. Kozicki teraz dopiero, pod grozą dochodzeń karno-sądowych, zrozumiał, że niczem nieuzasadniona animozja jego do nas — poniosła go za daleko.

Afera to, jak dla profesora Uniwersytetu, istotnie niemiała — nie nasza jednak wina, że tej przykrości nie mogliśmy p. Kozickiemu zaoszczędzić, przekonawszy się, że nie znajdziemy innej drogi do położenia łamy jego tendencyjnej i wyłącznie szkodzone teatrowi mającej na celu akcje recenzyjnej.

Henryk Barwiński Czesław Zaremba.

nych stosunków ze strony Magistratu gwarantując mu przytem jaknajdalej idącą współpracę.

A niemal równocześnie komisarz miasta Nadolski tłumaczy za pośrednictwem prasy że niema pieniędzy na oczyszczenie miasta z brudu!

Prof. Nadolski przyszedł na stanowisko komisarza rządu m. Lwowa prosto z Krynicy, którą jako kierownik techniczny odbudowy tego zdrojowiska miał posławić na poziomie europejskim. Niestety, p. Nadolski nie tylko nie przyczynił się pomimo swego niewątpliwie szerokiego zakresu działania do rozwoju Krynicy, ale wprost przeciwnie, — mówiąc oględnie — przez swą bierność naraził to zdrojowisko państwowe w bieżącym roku na grube straty, nie zatroszczył się bowiem o dostarczenie kuracjom potrzebnej ilości wody przez co pozabawił skarbu państwa wielu setek tysięcy złotych.

Przyszłszy do Lwowa, p. Nadolski obiecował w swych enuncjacjach, że będzie nadal kontynuował program p. Strzeleckiego. Jak go wykonywa, tego jesteśmy świadkami, choćby w dziedzinie czyszczenia miasta. P. Nadolski nie ma pieniędzy na czyszczenie miasta, tak, jak je nie mógł znaleźć nie mógł się o nie postarać, na wodociągi w Krynicy. I tak, jak nie liczył się z tem, ile zdrojowisko przez brak wody straci, tak, też nie bierze dziś pod uwagę, że przez nieoczyszczenie ulic wyrządza miastu większe szkody, niżby wynosiły chwilowe straty na doraźne usunięcie śmiegu.

Może „wytknięcie”, jakie otrzymał p. Nadolski od równorzędnego sobie bądźco bądź dygnitarza p. starosty Klotza, pouczy go, że ze Lwowa nie można czynić Kulikowa czy też... Krynicy. Tego rodzaju rządy w ćwierćmiljonowym mieście mogą się fatalnie odbić na całej jego gospodarce.

—0—

Chodorów

Akcyjne Towarzystwo dla Przemysłu Cukrowniczego w Chodorowie.

W sprawozdaniu naszym o Walnem Zgromadzeniu Akcyjnego Tow. „Chodorów” zamieszczonem w numerze z dn. 17 bm. op. ośmiu ustępnym następujący

„Na skutek rozporządzenia Prezydenta Rzpltej z dnia 22 marca 1928 r. uchwalila Rada Zawiadowcza przerachować bilans otwarcia na dzień 1 lipca 1928 r., przelewając nadwyżkę bilansową wynikającą z przerachowania

do kapitału amortyzacyjnego zł 1,315.612'39 do kapitału akcyjnego 50 pro.

dotychczas. kapitału akcyj. zł. 3,125.000'00 do funduszu rezerw. z prze-

walut. powstałą nadwagę zł. 9.661'61

razem zł. 4.450,274'00

z tem, że kwota przelana do kapitału akcyjnego, a wynosząca zł. 3,125.000.— stanowić będzie II emisję, przez wydanie 31.250 sztuk akcji II emisji a zł. 100 nominalnej wartości, z kuponem bieżącym od dnia 1 lipca 1928 r. co na 62.500 sztuk akcji I emisji daje stosunek przydziału na 2 stare akcje I emisji 1 akcję nową II emisji, a po-

siadaczom tylko 1 akcji wydać odcinki 50 złotych, również z kuponem bieżącym od dnia 1 lipca 1928 r., a równocześnie przeprowadzić zmiany w statucie, dotyczące zwiększenia kapitału akcyjnego. Nowe akcje wydane zostaną po zatwierdzeniu uchwały Zgromadzenia przez Ministerstwo, a więc mniej — więcej w kwielniu 1929 r.”

Katastrofalny karambol samochodów

3 osoby ranne.

KRAKÓW, 17. 12. (AW) Dziś o godz. 12'30 w południe nastąpiło tu u zbiegu ulic Zwierzynieckiej i Podwale zderzenie 2 aut w momencie gdy przechodziło tamtędy 2 mężczyzn i 1 dziewczynka. Jeden z mężczyzn zdołał przeskoczyć przez ogrodzenie i uniknąć kaastrofy, 2-gi 40-letni Pieniążek, (kupiec), przygnieciony został przez auto i doznał złamania nogi oraz szeregu kontuzji. Kontuzjowana została również dziewczynka, która przechodziła tamtędy. Jednym z aut jechała żona inżyniera p. Skawińskiego, która odniosła również szereg obrażeń. Pogotowie ratunkowe odwiozło rannych do szpitala.

ETTINGERA „RHINOSAN”

(M. S. W. No rej. 924)

(dopuszczalne w ordynacji Kasy Chorych)

usuwa pewnie i szybko **KATAR NOSA**

oraz nadmierną wydzielinę śluzu, sprawiając ulgę w oddechaniu.

Wytwórnia : Apteka Mr. M. ETTINGERA we Lwowie. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Papiery, księgi handlowe, teczki, registry i wszelkie przybory biurowe poleca „SARMACJA”
Lwów, ul. Akademicka l. 8, telefon 48 74.

Prace budżetowe Sejmu.

Przemówienie posła tow. Czapińskiego

WARSZAWA, 17. 12. (Tel. wł.). Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej przystąpiono do głosowania nad budżetem ministerstwa rolnictwa. Przed głosowaniem zabrał głos poseł Chrucki (Klub Ukr.). Mówca stawia wniosek o skreślenie całego uposażenia ministra Niezabytowskiego, aż do czasu jego ustąpienia.

Po przemówieniu referenta posła Kleszczyńskiego przyjęto w głosowaniu szereg poprawek. Między innymi przyjęto wniosek tow. pos. Nowickiego zwiększający pozycję na szczepionkę o 350.000 zł., dalej wniosek tego posła, zmieniający tytuł paragrafu, mianowicie, aby zasiłki na poparcie rolnictwa dotyczyły tylko rolnictwa drobnego i inne.

Z kolei sprawozdawca budżetu ministerstwa W. R. i O. P. poseł Stypiński rozpoczął referowanie budżetu tego resortu, zaznaczając na wstępie, że prace w ministerstwie posunęły się znacznie naprzód, zarówno w dziedzinie organizacyjnej, jak i pracy nad szkolnictwem. W końcu mówca proponuje pewne poprawki uzgodnione z rządem.

Po przemówieniu posła Korneckiego (Kl. nar.),

który wypowiada się za jednolitą szkołą powszechną pod warunkiem uzgodnienia programu szkolnego, obrady odroczone do godz. 4:30.

Po przerwie zabiera głos tow. pos. Czapiński.

„Budżet oświaty przedstawia się b. smutno w stosunku do potrzeb. Najważniejszym problemem obecnie jest szybka budowa szkół i powiększenie liczby nauczycieli. Dlatego stawia wniosek o podwyższenie pozycji budowy szkół z 30 milj. zł. do 50 milj. Na częściowe pokrycie tej sumy proponuje

skreślić cały budżet wyznań relig. w kwocie 25 milj. zł.

Uważamy to za formę zerwania konkordatu, a proponując zerwanie konkordatu wyrażamy nie tylko nasze zasadnicze stanowisko rozdziału kościoła od państwa ale także protestujemy przeciw niesłychanemu rozpolitykowaniu kleru.

Mówca dalej stwierdza, że referent nie mówił o szkołach dla mniejszości narodowych, gdyż obecny system w tej dziedzinie jest wysoce niesprawiedliwy.

Dalej mówca proponuje aby z 9 i pół milionów przeznaczonych na wychowanie fizyczne, dać 1 milion na sport robotniczy i chłopski oraz, że dla zmanifestowania stanowiska w sprawie szkolnictwa mniejszości narodowych, proponuje wstawić do budżetu 200 tysięcy zł. na uniwersytet ukraiński we Lwowie, równocześnie proponuje powiększyć w dwójnasób pozycję na pomocy szkolne dla szkół powszechnych.

Następnie przemawia pos. Kalinowski (Wyzw.), który przychylił się do wniosków tow. Czapińskiego.

Następne posiedzenie jutro o godz. 10:30 rano.

Zarzewie krwawej wojny w Ameryce pośn.

NOWY JORK, 17. 12. (AW). Wiadomości z południowej Ameryki wywołują tu żywe zaniepokojenie we wszystkich kręgach politycznych. Poselstwo paragwajskie opublikowało komunikat swego rządu, który stwierdza, że Boliwia podjęła kroki wojenne przeciw Paragwajowi i zajęła 1 fort graniczny, wobec czego rząd Paragwaju zmuszony

został do zbrojnej akcji o charakterze obronnym. Gabinet paragwajski uchwalił mobilizację wojskową, jednak prezydent republiki dotychczas uchwalił tej nie zatwierdził, spóźniając się wciąż jeszcze pokojowego załatwienia konfliktu.

BUENOS AIRES, 17. 12. (AW). Według otrzymanych tu wiadomości wojna między Boliwią i Paragwajem rozgorzała w całej pełni. Wojska paragwajskie miały przejść na odcinku fortu Mariscal Lopez do ofensywy i wyrzuciły załogę boliwijską z tej fortecy.

Interwencja Brianda.

LUGANO, 17. 12. (AW). Obecny prezydent Rady Ligi Narodów Briand otrzymał w dniu wczorajszym ponownie depeszę od rządu Boliwii, donoszącą o nowych starciach granicznych z wojskami paragwajskimi. W odpowiedzi na to Briand wystąpił depeszę do obu zwaśnionych państw z wezwaniem aby starały się unikać dalszych starć. Briand oświadcza w tej depeszy, że o ileby przyszło do zaostrenia konfliktu, zwoła Radę Ligi Narodów na nadzwyczajną sesję do Paryża.

Pierwsze zwycięstwa Boliwijczyków

WIEDEN, 17. 12. (Pat.). Dzienniki podają z Buenos Aires, że podczas wczorajszych walk na granicy boliwijsko-paragwajskiej zabitych zostało 20-tu Boliwijczyków i 100 Paragwajczyków. — Jak donosi prasa z La Paz, gdy nadeszła tam wiadomość o zwycięstwie Boliwijczyków, obywateli mieszkańców udał się przed pałac gubernatora, gdzie ośpiewał hymn narodowy, poczem zgotowano gubernatorowi gorącą owację.

Zamknięcie gimnazjum im. Jadwigi z powodu panującej grypy.

Z powodu mnożących się przeziębień i zakażeń organów oddechowych o charakterze grypowym Kuratorjum zarządziło zamknięcie żeńskiego gimnazjum im. Kr. Jadwigi na ul. Akademickiej i filii jego na ul. Wałowej 1, Franciszkańskiej 9. Miejski Wydział zdrowia zarządził natychmiast oczyszczenie wszystkich sal tego gimnazjum.

Ze spraw sądowych.

WYRODNY SYN. Iwan Bury, zam. w Sołonce pod Lwowem, wczoraj został skazany przez sędziego dr. Sokołowskiego na 3 miesiące więzienia za podicie swej matki Katarzyny.

DZIECIOBÓJSTWO. 18-letnia Anna Korduletka, zam. w Derewni, koło Sokala w październiku b. r. zamordowała swe niesłudne niemowlę, ochrzciwszy je wrznięciem wodą z rzeki. Wczoraj na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych została zwolniona od winy i kary.

OSZUSTWO WEKSLOWE. Zygmunt Scharf, zam. przy ul. Lwowskich Dzieci, odpowiadał wczoraj przed sędzią r. Szulistawskim za sprzeniewierzenie dwóch weksli na kwotę 280 dol., na szkodę żony starosty Józefy Grabowieckiej, Zastępcza poszkodowanej, dr. Janusz Weiss, postawił wniosek o ściganie oskarżonego o oszustwo.

Rozprawa została odroczone w celu powołania nowych świadków.

Sukcesy wyborcze P. P. S.

BIAŁYSTOK, 17. 12. (AW). W związku z prowizorycznym obliczeniem wyników głosowania do Kasy Chorych lista PPS otrzymała 15 mandatów, BBWR — 9 mandatów, Bund 5, Poalej-sjon prawica 1.

WARSZAWA, 17. 12. (tel. wł.). **Piotrków**, — Rada Zw. Zaw. i PPS uzyskała 14 mand. (poprz. 12), komuniści — 9 m. (poprz. 5), Bund — 3 m. (poprz. 2), NPR — 3 m., (poprz. 10), Ch. D. 1 m.

Pleszewo (woj. Poznańskie) — NPR — 14 m., PPS — 5 m., Be-Be 1 m.

Radom — PPS — 22 mand. (poprz. 14 m.), Be-Be — 5 m., Bund 1 m., Ch. D. — 1 m., Poalej-sjon 1 m.

Biała Podlaska — PPS uzyskała 16 mand. na ogólną ilość — 30 mand.

Echa Incydentu Zaleski-Stresemann w Lugano.

PARYŻ, 17. 12. (AW). W tutejszych kręgach politycznych panuje wyraźne zadowolenie z powodu dramatycznego incydentu w Lugano. Ogólnie stwierdzają, że min. Zaleski oddał dużą usługę aliantom, gdyż Stresemann uderzając pięścią w stół na plenarnej sesji Rady Ligi Nar. zdemaskował nie tylko siebie ale i zamierzenia polityki niemieckiej na przyszłość.

Kropla - w morzu nędzy urzędników państwowych

WARSZAWA, 17. 12. (tel. wł.). Dowiadujemy się, że Rząd zamierza wystąpić w styczniu 1929 r. z projektem wypłacenia urzędnikom państwowym dodatku wyrównawczego za miesiące bieżące.

Wyrównanie zaś zaległości za rok 1928 ma nastąpić w 2 albo 3 ratach w ciągu roku 1929.

Straszliwe skutki katastrofy kolejowej pod Wielunem.

POZNAN, 17. 12. (Pat.). Dyrekcja kolei państwowych donosi: Dnia 15. bm. zderzyły się między stacjami Wieluń i Ponitów dwa pociągi towarowe Nr. 6184 i 6191. Wskutek zderzenia zabitych zostało 3 pracowników z pośród drużyn konduktorskich, a mianowicie kierownik pociągu Nr. 6184 Jechorek i konduktor Rein, oraz z pociągu Nr. 6191 konduktor Pawlak, wszyscy z Ostrowa. Rannych i kontuzjowanych zostało 6 konduktorów, których przewieziono do szpitala w Wieluniu. Bliższe szczegóły i przyczyny katastrofy wyświetli dochoodzenia komisji dyrekcyjnej, która wyjechała na miejsce wypadku.

P. Ant. Pączek pod ochroną wojewody lubelskiego.

WARSZAWA, 17. 12. (tel. wł.). Wojewoda lubelski, p. Remiszewski, łaskawie „unieważnił” uchwałę Rady miejskiej w Lublinie o braku zaufania dla p. Antoniego Pączka.

Przyjmujemy do wiadomości tę pańską „decyzję”.

Usiłuje pan wykazać swą „dobrą wolę”, ale to wykazywanie przekroczyło już pewne granice.

Konferencja przewodn. delegacji do rokowań handl. polsko-niemieckich.

WARSZAWA, 17. 12. (tel. wł.). Aj. Pras. dowiaduje się, że w prezydjum Rady ministrów odbyła się konferencja min. Twardowskiego, z przew. delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską, p. Hermesem. Po wyczerpującej wymianie zdań uzgodniono pogląd co do planu dalszych rokowań.

W związku z wynikiem obrad p. Hermes opuścił Warszawę.

Posiedzenie C. K. W. P. P. S.

odbędzie się w środę 19. grudnia b. r. w lokalu Z. P. P. S.

POWRÓT MIN. ZALESKIEGO.

WARSZAWA, 17. 12. (AW). W dn. 18. bm. w pośn. przybywa tu z Lugano min. Zaleski wraz z częścią delegacji polskiej.

AFERA PRZEMYSLNICZA W KATOWICACH ROZSZERZA SIĘ.

WARSZAWA, 17. 12. (AW). „Kurjer Czerwony” donosi z Katowic, iż afera przemycania leków zatacza coraz to szersze kręgi. Ostatnio aresztowano tam urzędnika wydziału zdrowia Województwa Śląskiego, Niesiołowskiego. Jak stwierdzono Niesiołowski prowadził w ostatnich dniach rokowania o nabycie apteki, wartości 15 tys. dolarów i chciał się zupełnie wycofać ze służby państwowej.

ZŁÓBKI W WIEZIENIACH KOBIECYCH.

WARSZAWA, 17. 12. (AW). Na skutek zarządzenia Depart. karnego Ministerstwa Sprawiedliwości urządowne zostaną we wszystkich więzieniach kobiecych w Polsce złobki dla opieki nad niemowlętami.

TRAGICZNA ŚMIERĆ LOTNIKA.

BERNO SZWAJCARSKIE, 17. 12. (AW). Lotnik szwajcarski Elsaesser podczas lotu ćwiczebnego pod Kirchbergiem spał ze znacznej wysokości i zabił się na miejscu. Samolot został zupełnie zdruzgotany. Elsaesser był jednym z najwybitniejszych lotników szwajcarskich.

Łańcuch prasowy

z okazji 10-cio lecia.

Na fundusz prasowy złożył P. Turus zł. 5'50.
J. T. składa na „Fundusz Prasowy” zł. 52'92
i wzywa ttow. Krzyworączkę, dr. Dawida Oswalda,
inż. Hasklera i Goldmana Artura do złożenia odpo-
wiednich kwot.

Nowiny z dnia.

Lwów, dnia 18 grudnia 1928 r.

ZAWIADAMIAMY, że z dniem 20. bm. w myśl uchwały Rady Robotniczej Fabr. „Polminu” w Drohobyczu. p. Lachowicz przestaje być kolporterem „Dziennika Ludowego”.

W miejsce jego kolportażem „Dziennika” zajmować się będą członkowie Rady Robot. Fabr. „Polminu”: ttow. Maksymik Michał i Kawalec Stefan. Administracja.

POSEŁ SOWIECKI Bogomołów wczoraj przyjechał do Lwowa i zamieszkał w konsulacie przy ul. Napielaka.

ZE SFER UKRAIŃSKICH. Starostwo Grodzkie komunikuje, iż wjeści podane przez dzienniki ukraińskie, jakoby w cerkwi wotolskiej dnia 16. bm. zdarzyły się awantury i bójkę, są mocno przesadzone. Po nabożeństwie grupa młocjów usiłowała swą pieśnią przekrzyć innych, śpiewających pieśń religijną. Głosy ich jednak zostały zagłuszone. Awantur i bójkę jednak nie było.

Wojewódzka Komenda P. P. ogłasza, że w związku z bezczeszczeniem pomników poległych w Dachnowie, pow. Iupaczewskiego i w Kniesiowie, pow. Bórkka, tamtejsze rady gminne na swych posiedzeniach wyraziły oburzenie, zjawiając, iż ludność miejscowa nie solidaryzuje się i potępia wybrzyk nieznanych osobników.

PIECYK ŻELAZNY stał się powodem wybuchu pożaru w sklepie konfekcyjnym Mozesza Goldwarba przy ul. Grodeckiej l. 43. Zaalarmowana straż pożarna ogień ugasiła.

ZNOWU DZIECIÓBÓJSTWO. Letta Ganz, służąca u kapitana G., zam. przy ul. Pełczyńskiej l. 35, swe nowonarodzone nieślubne niemowlę pozbawiła życia przez uderzenie o poręcz łóżka. Zwłoki na polecenie lekarza miejskiego odstawiono do Instytutu medycyny sądowej, matkę zaś odwieziono do szpitala, gdzie znajduje się pod kontrolą policji. Po opuszczeniu kliniki dzieciobójczyni będzie osadzoną w areszcie.

NAPAD NOŻOWCÓW NA PARĘ NARZECZONYCH W PARKU KILIŃSKIEGO. W ub. niedzielę o godzinie 10-tej w nocy używał przechadzki w tym parku Józef Czechowicz, zam. przy ul. Snopkowskiej l. 16 wraz ze swą narzeczoną Janiną Mikosiówną. W odludnym miejscu zaatakowało ich trzech nieznanych osobników, którzy Czechowicza ciężko pobili laskami, zaś jeden z nich pchnął nożem Mikosiównę dwukrotnie w plecy, raniąc ją ciężko. W stanie groźnym odwieziono ją Pogotowiu rat. do szpitala.

ODPOWIEDZI REDAKCJI. Autorowi artykułu pod tyt.: „Do Pana Starosty w Strypie”. Jak wielokrotnie zaznaczaliśmy, żadnych artykułów bez pieczęci organizacji nie zamieszczamy.

Kronika z województwa lubelskiego.

STREJK W WYTWORNI SAMOLOTÓW. Dnia 11. b. m. w wytwórni samolotów w Białej Podlaskiej wynikił strejk zatrudnionych tam robotników. Do strejku przystąpiło 410 osób. Przyczyną zastrękwania wymienionych było niezapłacenie należności za miesiąc listopad. W czasie wszczętych pertraktacji wypłacono na razie połowę należności, wobec czego wszyscy robotnicy w dniu 12. b. m. przystąpili do pracy. Strejk miał przebieg zupełnie spokojny.

MORDERCA ŚCIĄGNĄŁ BUTY I SPODNIE ZE ZWŁOK SWEJ OFIARY. Onegdaj na polu w pobliżu wsi Ossówka, pow. lubartowski, znaleziono zwłoki mężczyzny, w których rozpoznano zawodowego złodzieja Aleksandra Lemirowskiego. Na zwłokach stwierdzono rany tużeczne na głowie, oraz rany postrzałowe z broni myśliwskiej. Nadto zabójca zdjął zaritemu spodnie i buty. Sprawcy dokonanego zbrojstwa na razie nie ujawniono. Dochodzenia w toku.

—0—

Literatura, nauka i sztuka.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO:

Wtorek, 18 grudnia o godz. 7.30 „Złamana drabina” (premiera).

Środa o 7'30 „Jedna jedyna noc”.

Czwartek o 7'30 „Złamana drabina”.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Wtorek o 7'30 „Raz a dobrze” — premiera. — Występ art. „Qui Pro Quo”.

Środa o 7'30 „Raz a dobrze”. — Występ art. „Qui Pro Quo”.

REPERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO:

Wtorek: „Myśl” Andrejewa.

—:O:—

NIENZWYKLE INTERESUJĄCA I DOWCIPNA trzyaktowa komedia G. Berra i P. Gavaulta: „Złamana drabina” ukaże się dziś w Teatrze Wielkim, jako najnowsza premiera. Rzecz ta napisana z werwą i humorem, posiada doskonałą treść, której akcja obraca się między dzisiejszymi dorobkiewiczami, a starożytną rodziną książęcą, która reprezentuje w głównej roli księcia p. Julian Dobrzański. Czołową postać kobiecą kreuje p. Zofja Dobrzańska. W innych głównych rolach ujrzymy: pp. Ładosiównę, Czakięgo, Guttnera Ratschkę i in.

BETLEEM POLSKIE, przepiękne jasełka Rydla, wejdą w najbliższych dniach na repertuar Teatru Wielkiego w zupełnie nowej szacie scenicznej i w nowej obsadzie ról.

Sp. Rydel zaznaczył na krótko przed śmiercią, że ze zmianą warunków politycznych w Polsce powinien zostać zmieniony akt trzeci. Wolę niezapomnianego autora przedudnych jasełek spełnił obecnie świętyni poeta lwowski, p. H. Zbierzchowski, stwarzając do „Betleem Polskiego” zupełnie nowy akt trzeci, oryginalnie pomyślany i odznaczający się wszystkimi walorami znakomitego pióra tego poety. W tem nowym opracowaniu „Betleem Polskie” będzie do pewnego stopnia jakby premierą, która w sferach literackich i artystycznych Lwowa budzi żywe zainteresowanie.

Z POWODU FERJI ŚWIĄTECZNYCH w sobotę popołudniu zamiast przedstawienia szkolnego odbędzie się w Teatrze Wielkim przedstawienie popularne, dla szerszych sfer publiczności, po cenach znacznie niższych, na które wznawia Dyrekcja Teatru przepięknie melodyjną i arcy-wesołą operetkę Waltera Koilo: „Tylko ty” z p. Korabianką w głównej roli.

DZIŚ SENSACYJNA PREMIERA W TEATRZE MAŁYM. Niebawą atrakcją dla Lwowa będzie dzisiejsza premiera Rewji Warszawskiej p. t.: „Raz a dobrze”, zaprodukowana przez b. artystów „Qui pro Quo” i „Perskiego oka”. Nazwiska uhodźców Warszawy Jerzego Borońskiego, Czesława Skoniecznego, Eugeniusza Koszutskiego, Heleny Kamińskiej, Zygmunta Wiehlera mówią same za siebie. Prawdziwą sensacją będzie występ najlepszego zespołu „Girls” składającego się z 8-mil. urodzanych tancerek, który nosi nazwisko swego twórcy „Koszutski-Giris”.

Repertuar kin lwowskich.

KOPERNIK: „Córka Szeika”.

MARYSIENKA: „Córka Szeika”.

LEW: „Złota Lilja” — Jeszcze jedna kobieta na rozkaz arcyksięcia.

COLOSSEUM (dawny Teatr Nowości): „Dzieci żydowskiej ulicy”.

APOLLO: „Burza” z Johnem Barrymore.

PALACE: „Miłość w przyrodzie”.

„OAZA”: Czarne Sylwetki.

CHIMERA: „50-letni Don Juan”.

FATAMORGANA: „Wieża miłości”.

„CASINO”: Lon Chaney jako „Idjota”.

PASAZ: „Postrach Texasu”.

AVENUE: „Kiedy mężczyzna milczeć musi”.

GRAZYNA: „Żona dwóch mężów”.

Komunikaty.

PREZYDJUM LWOWSKIEGO STOW. KUPCÓW komunikuje, że jak corocznie, tak samo i w tym roku wykupuje dla swoich członków świadectwa przemysłowe i wzywa swoich członków do jaknajszyszego zaopatrzenia się w patenty, tembardziej, że ostatni termin wykupna jest 31. grudnia br. a Ministerstwo Skarbu. w bieżącym roku nie udzieliło żadnej zwłoki.

Prezydium Stowarzyszenia ostrzega swoich członków, że dnia 2. stycznia 1929 r. rozpoczną się lustracje patentów a przedsiębiorstwa, które patentów nie wykupiły ulegną karze.

ODCZYT. Staraniem Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego odbędzie się dnia 18. grudnia o godz. 6-tej wieczorem w sali Izby przemysłowo-handlowej (ul. Akademicka 17, I. p.) odczyt p. dra Leona Falla na temat: „Przemysł górnośląski jako współczynnik gospodarczy rozwoju Polski”. Wstęp wolny dla członków Towarzystwa oraz wprowadzonych gości.

POLSKIE STOW. KOBIET Z WYŻSZYM WYKSZTAŁCENIEM, ODDZIAŁ LWOWSKI. Nadzwyczajne Walne Zebranie odbędzie się we wtorek, 18. bm. o godz. 18-tej w Gmachu Uniwersytetu, ul. Marszałkowska w sali Nr. III. W program zebrania wejdzie odczyt p. dr. Marji Polackówny: „Z działalności Organizacji Kopiczech w Anglii”. — W razie braku kompletu odbędzie się o godz. 6'30 następnego zebranie prawomocne bez względu na ilość członków. Inż. St. Tymowska, sekr. Dr. M. Chalińska, przew.

ROB. TOW. PRZYJACIOŁ DZIECI. Doroczne Walne Zgromadzenie Rob. Tow. Przyjaciół Dzieci odbędzie się w środę 19. bm. o godz. 7'30 wieczorem w lokalu przy ul. Brajerowskiej l. 8 z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie z kolonji — ref. tow. Zakrzewski.
- 2) Sprawozdanie kasowe — ref. ob. Adamcio.
- 3) Wybór nowego Zarządu.
- 4) Wolne wnioski i zapytania.

Uprasza Tow. Tow. o punktualne przybycie.

Zarząd.

Ze spraw miejskich.

Ille się należy za wymiatanie kominów i pieców.

Magistrat przypomina obowiązującą taryfę na wyczyszczenie kominów, kuchni lub pieców w domu parterowym 30 gr. w jednopiętrowym 35 groszy, 2 piętrowym 40, 3-piętrowym 50 gr. 4-piętr 60 gr., 5-cio piętrowym 70 gr. Za wyczyszczenie kominów piecowego i kuchennego w zakładach jak domy gościnne, szpitale, internaty 1 zł. Kominu służącego dla przemysłowców, jak piekarni, masarni, kowali itp. w domu 1-piętrowym 1 zł. 2 i 3 piętrowym 1'50 zł. Kominu fabrycznego 10 zł., centralnego ogrzewania bez czyszczenia przewodów dymowych w kotłach 1 zł. odnog kominowych rur i nasad pieca żelaznego i okitowanie szpar 70 gr. za wyczyszczenie rury dymowej pieca żelaznego połączonej bezpośrednio z kominem 15 gr., 1-no ramiennej 35. 2-ramiennej 55 gr., 3-ramiennej 1 zł. Za wyczyszczenie pieca kalfowego 3 kanałowego z wyczyszczeniem wszystkich przewodów od góry i rury dymowej 3 zł. 5 kanałowego 4 zł. kuchni angielskiej murowanej lub kalfowej z rurą dymową z jedną rurą 30 gr. z dwiema rurami 40 gr. z piecem piekarskim 50 gr., kuchni restauracyjnej, kawiarni, zakładów i koszar 1 zł., wyczyszczenie łazienki wraz z rurą 50 gr., wypalenie kominów z materiałem 1 zł., bez materiału 50 gr. Specjalne wezwanie do bezzwłocznego czyszczenia kuchni kosztuje podwójnie. Kominiarze winni mieć przy sobie taryfę i okazać ją na żądanie stron. O przekroczeniach tej taryfy należy zawiadomić VI (przemysłowy) Wydział Magistratu.

—0—

O zdrowie dzieci zбочzonych psychicznie.

W sali wykładowej Kliniki chorób dziecięcych prof. Groera, odbył się onegdaj odczyt, Dr. Bednarza, dyrektora Zakładu dla Umysłowo chorych w Kulparkowie pod tytułem „Psychiatria a pedagogika”. Referent poruszył problem postępowania z dziećmi okazującymi w pierwszych latach życia pewne zбочzenia psychiczne. Dr. Bednarz na podstawie długoletniego doświadczenia, wykazał, że dzieci takie we wczesnym okresie życia potrzebują fachowego kierownictwa wychowawczego, aby je wychować na obywateli pełnowartościowych. Licznie zebrane audytorjum ucznymi oklaskami podziękowało referentowi za wyczerpujący wykład.

W poniedziałek 17 bm. o godzinie 6-tej popołudniu docent Dr. Demianowski będzie mówić na klinice chorób dziecięcych o „ogólnej etiologii nerwowości u dziecka”.

—0—

DODATEK SPORTOWY „DZIENNIKA LUDOWEGO”

Znaczenie Sportu.

Człowiek zdrowy i silny zdolny jest do większego wysiłku, do większej wytrzymałości pracy, czy to fizycznej czy umysłowej.

Aby zapewnić sobie podtrzymanie kultury fizycznej i zarowia, narody już w starożytności otaczały czułą opieką i grzybska czysto sportowe.

Warunkiem osiągnięcia zdrowia i siły, jest ruch. Potrzebę ćwiczeń cielesnych uznały rządy najbardziej postępowych państw świata, propagując i popierając wszelkiego rodzaju poczynania sportowe.

Młody ruch sportowy w Polsce i ogrom jego zainteresowania świadczy, że społeczeństwo poznało niebezpieczeństwo dotychczasowego sposobu życia i pragnie wszelkimi siłami zatrzymać fizyczną degenerację narodu, zapewniając przyszłemu pokoleniu siły i zdrowie.

Niestety w Polsce ogromna większość ludzi poj-

muje sport jako uprawianie ściśle pewnej określonej specjalności (rekordomanja) hołdując produkcji „bohaterów”, „bogów”.

Większa część młodzieży robotniczej pozbawiona jest racjonalnego ruchu już choćby z tej prostej przyczyny, że zarówno ilość związków sportowych, jak ich propaganda jest zbyt mała, zresztą w większości kluby nie odpowiadają swym celom.

Jeśli zaś chodzi o ludzi starszych, to ze smutkiem zauważać należy, że nie uprawiają oni sportu dlatego, że „nie wypada”. Przesady te tak mocno u nas zakorzenione, w innych krajach prawie są niespotykane i nierzadko widzi się ludzi na najpoważniejszych stanowiskach, przystępujących do różnych zawodów sport. Siwy włos nie jest bynajmniej tu przeszkodą.

—o—

Do robotników Sportowców.

Uznając, że jedno z najważniejszych zadań społeczeństwa robotniczego jest podnosić kulturę fizyczną młodych robotniczych pokoleń, gdyż widzimy w niej zabezpieczenie narodowej siły i bogactwa tej powszechnej tężyzny ducha i ciała, która jest poręczą wolności, niezależności i dobrobytu.

Chcemy za przykładem narodów zachodnich uprawiać tężyznę fizyczną, aby na niej utrwalać wartości duchowe.

Praca nad skierowaniem nadmiaru siły i energii młodego wieku we właściwe koleje, na wyzyskaniem ich ku pożytkowi indywidualnemu i powszechnemu — praca nad tem, aby siły tych nie tylko nie trwonić i niszczyć bezcelowo, ale pomnażać i utrwalać jest nader ważnym zadaniem dla naszej klasy.

Robotnicze organizacje sportowe zdając sobie sprawę z tego, że pojedyncze organizacje nie będą mogły spełnić tych swoich zadań, przyłączyły się do Zw. Rob. Stow. Sport. z siedzibą w Warszawie.

Związek ten, poza organizacjami innych dzielnic Polski reprezentuje na gruncie lwowskim kluby sportowe, które skupiły swój ruch w Zrzeszeniach zawodowych.

Zadaniem naszym jest organizowanie dalszych placówek sportowych w tych zrzeszeniach zawodowych, w których młodzież własnych drużyn nie

posiada i wydzwignięcie wszystkich tych organizacji do poziomu europejskiego.

Ale podstawowym warunkiem istnienia i rozwoju sportu jest boisko!

Boisko własne!

Węgotowanie na obcych boiskach, przy zrozumiałej niechętności właścicieli jest bardzo kosztownym, a zupełnie niedostatecznym i nie rokującym rozwoju sposobem doskonalenia się sportowego.

Tylko własne boisko może stać się podstawą rozwoju stowarzyszeń sportowych i to boisko, na którym można uprawiać sport wszechstronny (piłkę nożną, lekką atletykę, biegi, skoki, rzucanie dyskiem, jazda na kole itp.).

Plac pod budowę boiska O. K. Rob. Sport. od władz miejskich już otrzymał, chodzi tylko o jego urządzenie.

Dlatego OKRS zwraca się do was towarzysze sportowcy, że pomni zasadzie „środkami do wyzwolenia stworzymy sobie sami”, przyjdzie komitetowi budowy boiska z wydatną pomocą, czy to w formie dobrowolnych składek, czy pracy własnej.

Ufni, że apel nasz nie pozostanie bez echa, kończymy okrzykiem:

Niech żyje Sport robotniczy!

Sekretariat Okręg. Kom. Rob. Sprt.

Z ruchu robotniczego sportu zagranicą.

RUCH NA KORTACH TENNISOWYCH W KOPENHADZE.

Założony przed kilku miesiącami robotniczy klub tenisowy w Kopenhadze, grupujący tamtejszych zwolenników „białego sportu” rozwija się w tempie godnym uwagi.

Obecna liczba czynnych członków dochodzi do 250; turnieje towarzysko-wewnętrzne są na porządku dziennym. Każdą okazję pomyslniej pogody wyzyskuje skrzętnie.

W razie niemożności gry na kortach otwartych, służą do dyspozycji place kryte. Towarzysze kopenhascy noszą się z zamiarem urządzenia wielkiego turnieju tenisowego z udziałem zawodników niemieckich. Jak na początek — świetnie. Rzadko spotykany rozmach organizacyjny.

PRZYGOTOWANIA DO II ŚWIĘTA ZWIĄZKOWEGO W NIEMCZECH.

Drugie święto związkowe sportu robotniczego w Niemczech, które odbędzie się w początku lipca roku przyszłego w Norymbergii — jest obecnie przedmiotem wielkich przygotowań ze strony naczelnych władz niemieckiego sportu proletariackiego.

Już dziś można śmiało stwierdzić, iż będzie to wielka rewja kultury fizycznej związków, zgrupowanych pod sztandarem międzynarodówki Lucernańskiej.

Program bowiem nie ogranicza się ściśle do za-

wodów o charakterze lokalnym. Przewidywane są imprezy międzynarodowe z udziałem reprezentantów Szwajcarii, Belgji, Austrii i Francji.

Wiadomości, dotyczące się powyższych uroczystości będziemy umieszczać w miarę napływu.

PIEKARZE BELGIJSCY KOPIĄ...

Niezwykle ciekawe spotkanie futbolowe, zostało rozegrane w dniach ostatnich pomiędzy dwiema robotniczymi reprezentacjami prowincji Flander w Belgji.

Zwyciężyła po zaciętej, aczkolwiek bezkrwawej walce, „jedenastka” zachodnia w stosunku 3:2.

PIĘKNE ZWYCIĘSTWO WARTY W BOKSIE.

W sobotę wieczorem odbyło się w sali Ogrodu Zoologicznego w Poznaniu rewanżowe spotkanie bokserskie między zespołem Schupo (Gdańsk), a Warty poznańskiej. Mecz zakończył się wspaniałym zwycięstwem drużyny polskiej w stosunku 12:2 pkt. Warta przegrała jedno spotkanie, wygrywając wszystkie pozostałe.

Komunikaty sportowe.

LWOWSKI ROB. SPORT. KOM. OKRĘG. urzęduje jeszcze w bież. sezonie rozgrywki szachowe o mistrzostwo robotnicze Lwowa.

ROBOTNICZ KLUBY SPORTOWE we Lwowie zainicjowały rozgrywki Ping-Pongowe.

Popularny ten sport wywalczył sobie w Rob.

Stowarzyszeniach należne sobie stanowisko i zawody o robotn. mistrzostwo Lwowa przyczynią się niewątpliwie do jego popularyzacji.

ZEBRANIE RSKO Lwów odbędzie się dnia 20. bm., o godz. 19.30, w lokalu ul. Dwernickiego l. 3.

—o—

ROB. SPORT. KOM. OKRĘG.

Podaję do wiadomości wyciąg z protokołu plenarnego posiedzenia O. K. R. S. z dnia 13. grudnia 1928 r.:

1) Na wniosek tow. Drobuta uchwalono polecić egzekutywie naleychniast wytonic komisje techniczna b.dowdy boiska.

2) Wniosek tow. Kuronia w sprawie urzadzania turniejow: szachowego, ping-pongowego i innych, uchwalono, by sekretarz zajal sie ich przeprowadzeniem.

3) Uchwalono zainterpelowac Zw. Zaw. Kolej. by powolali Klub Sportowy Zw. Kolej. do zycia.

4) Na wniosek tow. Kwasniewskiego uchwalono zwrócic sie do wszystkich Zw. Zawod. by opodatkowali sie po 2 igr. od skladek czlonkowskich na rzecz budowy boiska Sportowego, Robot. Sportow. Kom. Okreg. i w związku z tem poruczono tow. Kuroniowi wyglosic referat na Radzie Zw. Zawod. p. t.: „Cel i zadanie Sportu Robotniczego”.

5) Poruczono wyslac Delegata na Walne Zebranie do R. K. S. w dniu 23. bm. do Z. R. K. S., „Metal” w dniu 25. bm. w osobie tow. Kuronia.

6) Wniosek tow. Kuronia o urzadzaniu imprez dochodowych oddano do zaiatwienia tow. Starkowi i Kuroniowi.

Kuroni, Okr. sekretarz.

—o—

WYKAZ ZALEGŁOŚCI

do Centralnego Zw. Rob. Stow. Sport.:

1) Rob. K. S. „Browar” Lwów — wkładka za 1927 i 1928 zł. 58.40.

2) Rob. K. S. „Grafika” Lwów — wkład. za 1928, reszta zł. 25.20.

3) Z. Rob. K. S. „Metal” Lwów — wkład. za 1927 i 1928 zł. 62.85.

4) R. K. S. Lwów — wkład. za 1927 i 1928 zł. 40.60; opłata za kurs zł. 15.—; za bilety z 7 X br. zł. 19.— — razem 74.60.

Powyższe zaległości składać na ręce skarbnika Rob. Sport. Kom. Okr.:

Stark M., skarbnik.

—o—

WARSZAWA.

W niedzielę, dnia 16. bm. mimo mroźnej pogody odbyły się nast. zawody:

SKRA (OLD BOYE) — SKRA (SEKCJA KOLAR. I.

Obydwa zespoły wystąpiły w zdekompletowanych składach. Gra odbywała w szereg momentów humorystycznych. W rezultacie triumf odnieśli „mistrze kola”, okazując się, jak twierdzą njektórzy, drużyną dwukrotnie lepszą od „patałachów”. Tak mówi wynik 10:5. Złośliwi dodają, iż zwycięscy wobec powyższego zasługują na miono „podwójnych patałachów”. Komu wierzyć?

SKRA II — SIŁA 10:2 (8:1).

Świetny sukces odniosła rezerwa Skry nad drużyną Siły, pokonywając przeciwnika dwucyfrowo. Bramki dla zwycięzców zdobyli tow. tow. Potocki 3, Janusz 3 i Lutoborski 4.

REDUTA — AKS 26 3:0.

Walkover z powodu niestawienia się AKS-u. Mecz o mistrzostwo kl. C.

KOSZYKÓWKA. SKRA — LEGJA.

Kobiecy mecz koszykówki Skra — Legja przyniósł walkoverem zwycięstwo Skrze, ponieważ Legja nie stawiała się do rozgrywki.

PING-PONG. SKRA START 4:1.

Mecz ping-pongowy Skry i Startu zakończył się wynikiem 4:1 na korzyść Skry.

ROBOTNICZY!

Organizujmy się w robotniczych Stowarzyszeniach Sportowych!

Do ogłoszeń: 1. szpaltowy zwykły za tekstem — 25. Nadzwyczajne Zł. — 40. w tekście Zł. — 70

OGŁOSZENIA

Na 1-jej str. Zł. — 50. Drobne ogł. za słowo Zł. — 10. Komunikaty Zł. — 55. ramkowe o 50% drożej

Cuklarnia Jurkiewiczza, Sykstuska 21, poleca na Święta torty, serniki, przykładańce i ciasta deserowe.

Na raty! Za gotówkę!

Taniej niż wszędzie o 20%.

Meblo, dywany, otomany, kanapki, łóżka składane, garnitury salonowe, wkłady i poduszki, kapy, firanki, portjery, narzuty, chodniki, koldry i t. p. — poleca najtaniej

E. Korenblit Lwów, Brajerowska 4.

GRZYBY wysyłam pocztą za zaliczką franco, ładne wybrane (najmniej 5 kg.) po 24 zł. za 1 kg. tak samo: **powidła** śliwkowe z cukrem w beczkach 5 kg. za 12 zł., **bryndza** prawdziwie owcza w beczkach 5 kg. za 15 zł., **orzechy** włoskie, papierówki w woreczkach 5 kg. za 20 zł. — firma

M. Stummer Kosów k. Kołomyj.

NA GWIAZDKĘ!

Serwisy stołowe, kawowe, kryształowe i t. p. po cenach bajecznie niskich poleca Firma

ALEKSANDER ONYSKO
LWÓW, HALICKA 20.

Perlmuttera Ultramarina

jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny wapna i celów malarskich. Odznaczona na wystawach w Brukseli, Medjolanie i Paryżu złotymi medalami. Wszędzie do nabycia

Wyroby z marmuru i terasso

budowlane, cementarne, meblowe i galanteryjne wykonuje pracownia 517--

Kornela Żelaszkiewiczza

Lwów, ul. Ubocz 3. (górną Lyczaków)

ROZNE

WALNE ZGROMADZENIE

LUDOWEGO SPÓŁDZIELCZ. TOWARZYSTWA WYDAWN.

odbędzie się we środę dnia 19-go grudnia 1928 r. o godz. 7 wiecz. w lokalu Związku Pracowników Gminnych ul. Ormiańska 2 II. p. — z następnym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Zarządu i przedłożenie bilansu za rok 1927.
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
4. Wybór pełnej Rady Nadzorczej.
5. Wnioski członków.

Uchwały powzięte na Walnym Zgromadzeniu przy jakimkolwiek komplecie będą prawomocne — w myśl § 16 statutu.

Jan Cyganik
sekretarz.

Artur Hausner
przewodniczący.

Z powodu zwi-
nięcia sklepu

OBUWIA

Zupełna Wysprzedaż!

praktycznego i luksusowego oraz Śniegowce, Kalosze i pantofle ciepłe po cenach znacznie niższych — tylko krótki czas!
LEGJONÓW 43. — naprzeciw Teatru Wielkiego.

L. 2840/28.

OGŁOSZENIE!

Na podstawie art. 38. Rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecz. z dnia 24. marca 1926 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 44, poz. 273, Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Samborze podaje do publicznej wiadomości, że przy wyborach Delegatów do Rady Kasy odbytych w dniu 25. listopada 1928 r. wybrani zostali:

Z GRONA UBEZPIECZONYCH:

Lista Nr. 2. Związków Zawodowych, Stronictw Socjalistycznych i Postępowych:

DELEGACI: 1. Heine Henryk, ślusarz w Samborze u fmy D. Fernhoff, 2. Pajemski Andrzej, murarz w Samborze u fmy Leon Stążkiewicz, 3. Last Izak, krawiec w Samborze u fmy Jakob Stark, 4. dr. Kuk Eljasz, koncyjent w Samborze u fmy dr. Dobrzański J., 5. Bardjan Franciszek, piekarz w Samborze u fmy Gromek Franciszek, 6. Baumwollspinner Jakob, zegarmistrz w Samborze u fmy Sz. Neuberg, 7. Hrehorowicz Jozef, młynarz w Samborze u fmy St. H. Tarnowski, 8. Schorr Jakob, urzędnik pryw. w Samborze u fmy Zyd. Gm. wyzn., 9. Trybuch Wojciech, robotnik w Samborze u fmy „Godulla”, 10. Bereźnicki Józef, urzędnik pryw. w Samborze u fmy „Masłosożuz”, 11. Schuminer Ozjasz, pomoc. młyn. w Torhanowicach u fmy J. Kleinberg, Torhan, 12. Hawrot Jan, murarz w Samborze u fmy Inż. Manasterski i Szafran, 13. Iurczakiewicz Roman, dyrektor w Samborze u fmy „Ryznycia”, 14. Pick Jakob, krawiec w Samborze u fmy Stark Jakob, 15. Wrotniak Władysław, stolarz w Samborze u fmy Jacyszyn Jan, 16. Rudyj Eugenjusz, urzędnik pryw. w Samborze u fmy „Proświta”, 17. Feiler Izidor urz. pryw. w Samborze u fmy dr. Kolischer, 18. Zatorożny Władysław, piekarz w Samborze u fmy Linhardt L., 19. Szmańko Józef, pom. mas. w Samborze u fmy Fenc Jan.

ZASTĘPCY: 1. Schneider Abraham, wermistrz w Samborze u fmy Br. Langer, 2. Chudoba Jarostaw, gatrowy w Samborze u fmy Br. Langer, 3. Sopotnicki Jan, urz. pryw., w Samborze u fmy Hosp. Torh. Spółka, 4. Vogler Salomon, kelner w Samborze u fmy S. Berger, 5. Chuchla Władysław, murarz w Samborze u fmy Inż. Manasterski i Szafran, 6. Holzmann Maksymilian, urzędnik pryw. w Samborze u fmy Inż. Manasterski i Szafran, 7. Delong Jan, dyrektor w Nadyby u fmy L. Tchórnicki, Nadyby, 8. Hordiner Józef, naucz. szk. handl. w Samborze u fmy Szkoła handl. Sambor, 9. Hanczerek Jakob, maszynista w Samborze u fmy Br. Langer, 10. Puk Wojciech, murarz w Samborze u fmy L. Stążkiewicz, 11. Citron Jakob, gorzelnik w Nadyby u fmy L. Tchórnicki, 12. Krocak Franciszek, murarz w Samborze u fmy Magistrat, 13. Kuleczycki Grzegorz, kand. adw. w Samborze u fmy dr. Kieufa, 14. Die: Schulim, dozorca w Samborze u fmy Zyd. Gm. wyzn., 15. Frankowicz Franciszek, robotnik w Samborze u fmy Sekcja kolej., 16. Chomicki Leon, kand. adw. w Samborze u fmy dr. Thuerhaus, 17. Ruder Bernard, kelner w Samborze u fmy M. Greif, 18. Król Antoni, piekarz w Samborze u fmy Wzrask Tomasz, 19. Kobierska Marja, urzęd. pryw. w Samborze u fmy „Masłosożuz”

Lista Nr. 3. Bezpartyjnego Bloku Ubezpieczon.

DELEGACI: 1. Ochrombel Andrzej, maszynista w Samborze u fmy Elektrownia, 2. Paluch Jan, murarz w Samborze u fmy Inż. Manasterski i Szafran, 3. Schatzker Józef, kierownik w Samborze u fmy „Tarmlyn”, 4. Franko Otto, motoro-

wy w Samborze u fmy Sekcja kolej., 5. Madej Klemens, naucz. Straży poż. w Samborze u fmy Magistrat, 6. Taper Jan, kierownik w Samborze u fmy Skład Kółek Roln., 7. Balowa Władysław, urzęd. w Samborze u fmy Magistrat, 8. Jaworski Aleksander, zarząd. dóbr w Nadyby Wojutyce u fmy L. Tchórnicki, 9. Krzyżanowski Antoni, kasjer w Samborze u fmy Magistrat, 10. Judejko Stanisław, kierownik w Samborze u fmy P. M. Spirytusowy, 11. Seredyński Kazimierz, palacz w Nadyby u fmy Cegielnia Nadyby.

ZASTĘPCY: 1. Poppe Paweł, weterynarz w Samborze u fmy Magistrat, 2. Fecher Adolf, kier. rektyf. w Samborze u fmy M. Tieger, 3. Rataj Wojciech, monter teleg. w Samborze, u fmy Pocztą, 4. Korcz Maciej, polic. miejsk. w Samborze u fmy Magistrat, 5. Bużyk Michał, stolarz w Samborze u fmy Jacyszyn Jan, 6. Polański Stanisław, naucz. w Samborze u fmy Seminarjum naucz., 7. Dąbrowski Emil, maszynista w Samborze u fmy „Tarmlyn”, 8. Król Stanisław, tokarz w Samborze u fmy Br. Orzechowscy, 9. Barkówna Marja, kier. w Samborze u fmy Skład. Kółek Rol., 10. Józefczyk Stanisław, dyrektor w Samborze u fmy Kasa Zajczkowa, 11. Dziedzic Jan, murarz w Samborze u fmy Jarosz Józef

Z GRONA PRACODAWCÓW:

Lista Nr. 1. Bloku zyd. Pracodawców.

DELEGACI: 1. Dr. Syrop Samuel, adw. w Samborze, 2. Dr. Mandel Adolf, adw. w Samborze, 3. D. Rotenreich Fischel, kupiec w Samborze, 4. Oberlander Samuel, majster blacharski w Samborze, 5. Nacht Juda, kupiec w Samborze, 6. Metzger Abraham, malarz i lakiernik w Samborze, 7. Pfeffer Saul, kupiec w Samborze, 8. Blum Pinkas, kupiec w Samborze, 9. Apfelsüss Markus, majster blacharski w Samborze.

ZASTĘPCY: 1. Hausmann Leon, kupiec w Samborze, 2. Sandauer Adolf, kupiec w Samborze, 3. Czermak Mozes, majster stolarski w Samborze, 4. Holder Adolf, kupiec w Samborze, 5. Neuberg Szymon, zegarmistrz w Samborze, 6. Schneider Dawid, majster krawiecki w Samborze, 7. Dr. Gewirc Rudolf, kupiec w Samborze, 8. Raabowa Zofja, gosp. dom. w Samborze, 9. Ornstein Herman, kupiec w Samborze.

Lista Nr. 3. Z grona Pracodawców bezpartyjnego bloku:

DELEGACI: 1. Bujakowa Karolina, radczyni w Samborze, 2. Polaczek Mieczysław, bandarzysta w Samborze, 3. Holzmann Fischel, malarz w Samborze, 4. Jurkiewicz Apolinary, bronzownik w Samborze, 5. Reichhart Ludwik, kupiec w Samborze, 6. Frazik Piotr, szewc w Samborze.

ZASTĘPCY: 1. Schmukler Ozjasz, szmuklerz w Samborze, 2. Dr. Łopuszański Juliusz, sędz. okr. w Samborze, 3. Jäger Stanisław, masarz w Samborze, 4. Petrymusz Franciszek, drukarz w Samborze, 5. Jacyszyn Jan, stolarz w Samborze, 6. Byrka Józef, rolnik w Samborze.

Sambor, dnia 26. listopada 1928 r.

**ZARZĄD POW. KASY CHORYCH
W SAMBORZE.**

Powiatowa Kasa Chorych w Skolem.

L. dz. 3/33/28/S.

Skolem, dnia 11 grudnia 1928.

Obwieszczenie!

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Skolem na zasadzie postanowienia § 38 rozporządzenia M. P. i O. S. z dnia 24 marca 1926 w sprawie przepisów wyborczych dla Kas Chorych (Dz. U. R. P. Nr. 44, poz. 273), podaje do publicznej wiadomości, że główna komisja wyborcza dla

ubezpieczonych zgodnie z § 24 tegoż rozporządzenia, na posiedzeniu, odbytem dnia 11 grudnia 1928 r., ogłosiła jako wybranych do Rady Kasy kandydatów z listy, przedłożonej przez Zarząd Kasy.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Skolem na zasadzie postanowienia § 38 rozporządzenia M. P. i O. S. z dnia 24 marca 1926 w sprawie przepisów wyborczych dla Kas Chorych (Dz. U. R. P. Nr. 44, poz. 273), podaje do publicznej wiadomości, że główna komisja wyborcza dla pracodawców na posiedzeniu, odbytem dnia 11 grudnia 1928 r. zgodnie z § 24 tegoż rozporządzenia, ogłosiła jako wybranych do Rady Kasy kandydatów z listy, Nr. I.

Wobec powyższego wybrani zostali:

DELEGATAMI:

1. Eisenstadt Feliks, prokurysta fmy Br. Groedel w Skolem,
2. Bandurowicz Jan, wermistrz fmy Br. Groedel w Skolem,
3. Matys Józef, kowal fmy Br. Groedel w Skolem,
4. Drillich Rudolf, urzędnik fmy Br. Groedel w Skolem,
5. Nawratowicz Stanisław, robotnik fmy Hapede w Skolem,
6. Pawłowicz Piotr, robotnik fmy Br. Groedel w Skolem,
7. Barańczuk Józef, tracznik fmy Br. Groedel w Skolem,
8. Sartori Józef, robotnik fmy Br. Groedel w Skolem,
9. Hefele Józef, robotnik fmy Br. Groedel w Skolem,
10. Werschler Ferdynand, robotnik fmy Br. Groedel w Skolem,
11. Schuster Hubert, urzędnik fmy Br. Groedel w Skolem,
12. Siemiradzki Rudolf, maszynista fmy Br. Groedel w Skolem,
13. Singer Abraham drukarz fmy Kamermann I. w Skolem,
14. Groch Józef, maszynista fmy Br. Groedel w Skolem,
15. Inż. Misiólek Juliusz, urzędnik fmy Br. Groedel w Skolem,
16. Kowalski Franciszek, robotnik fmy Br. Groedel w Skolem,
17. Mielnik Józef, robotnik fmy „Klimiec” w Klimcu,
18. Pichur Michał, podleśniczy fmy Zarząd dóbr Lubieniec,
19. Zając Mikołaj, robotnik fmy Br. Groedel w Skolem,
20. Romanowski Stanisław, robotnik fmy P. K. P. Kamieniołom Kłodka,
21. Emmer Herman, urzędnik fmy Zarząd dóbr Lubieniec,
22. Bukowski Józef, funkc. P. K. Ch. w Skolem,
23. Brzozowski Jan, kowal fmy Br. Groedel w Skolem,
24. Juzwak Andrzej, kolejomistrz fmy Godula w Synowódzko W.
25. Grabowski Paweł, funkcj. P. K. Ch. w Skolem,
26. Jakubowski Aleksander, robotnik fmy P. K. P. Kamieniołom Kłodka,
27. Móz Michał, robotnik fmy Hapede w Smorzu,
28. Rymasz Józef, mechanik fmy Br. Groedel w Skolem,
29. Dr. Rappaport Ozjasz lekarz P. K. Ch. w Skolem,
30. Brzozowski Michał, kowal fmy Br. Groedel w Skolem,

ZASTĘPCAMI:

1. Schick Rudolf, robotnik fmy Br. Groedel w Skolem,
2. Hoffmann Wilhelm, urzędnik fmy Godula Synowódzko w.,
3. Sawka Jan, robotnik fmy Marja Synowódzko w.,
4. Witek Jan, robotnik fmy Br. Groedel w Skolem,
5. Artymiak Józef, robotnik fmy Br. Groedel w Skolem,
6. Hrebieniak Wasyl, akordant fmy Br. Groedel w Skolem,
7. Probst Ludwik, urzędnik fmy Br. Groedel w Skolem,
8. Senger Rudolf, dozorca fmy Br. Groedel w Skolem,
9. Hagemann Franciszek, robotnik fmy Br. Groedel w Skolem,
10. Komarnicki Michał, robotnik fmy Br. Groedel w Skolem,
11. Kowacz Józef, robotnik fmy Br. Groedel w Skolem,
12. Maruniak Wiktor, robotnik fmy Br. Groedel w Skolem,
13. Pojaśnik Jan, robotnik fmy Br. Groedel w Skolem,
14. Wac Andrzej, robotnik fmy Br. Groedel w Skolem,
15. Gorczyński Józef, robotnik fmy Br. Groedel w Skolem,
16. Selbka Kazimierz, wermistrz firmy P. T. H. Marja Synowódzko w.,
17. Tanzer Franciszek, robotnik fmy Br. Groedel w Skolem,
18. Wasyliv Michał, robotnik fmy P. K. P. Kamieniołom Kłodka,
19. Kohut Michał, robotnik fmy P. K. P. Kamieniołom Kłodka,
20. Zielen Jan, robotnik fmy „Klimiec” w Klimcu,
21. Zardzawiecki Rudolf, robotnik fmy „Klimiec” w Klimcu,
22. Juszczyk Stanisław, robotnik fmy Br. Groedel w Skolem,
23. Reiss Alojzy, robotnik fmy Hapede w Smorzu,
24. Lubieniecki Józef, robotnik fmy Hapede w Smorzu,
25. Kliszcz Franciszek, robotnik fmy Hapede w Skolem,
26. Hołowiński Jan, urzędnik P. K. Ch. w Skolem,
27. Dr. Klein Izrael, lekarz P. K. Ch. w Skolem,
28. Gottlieb Baruch, funkcjon. P. K. Ch. w Skolem,
29. Zającówna Katarzyna, urzęd. P. K. Ch. w Skolem,
30. Mg. Rothstein Jakób, urzędnik P. K. Ch. w Skolem,

Wobec powyższego wybrani zostali:

DELEGATAMI:

1. Mr. Pirogowski Eugenjusz, aptekarz w Skolem,
2. Schmidt Józef, gosp. dom. w Skolem,
3. Turczański Józef, dyrektor szkoły w Skolem,
4. Wierzbicki Michał, kupiec w Skolem,
5. Horowitz Adolf, fryzjer w Skolem,
6. Dobosiewicz Rudolf, majster szewski w Skolem,
7. Hołowińska Stefanja, gosp. dom. w Skolem,
8. Jurkiewicz Bronisław, urzędnik sądowy w Skolem,
9. Gottesmann Sane, majster szewski w Skolem,
10. Nachtmann Moses, piekarz w Skolem,
11. Chimowicz Władysław, piekarz w Skolem,
12. Probst Wacław, budowniczy w Skolem,
13. Bączkowski Michał, kowal w Skolem,
14. Sass Izrael, krawiec w Skolem,
15. Mr. Ehrlich Józef aptekarz w Skolem,

ZASTĘPCAMI:

1. Dobosiewicz Józef, majster szewski w Skolem,
2. Urbański Szczepan, majster szewski w Skolem,
3. Rybak Wasyl, gosp. dom. w Skolem,
4. Feuerberg Mechel, stolarz w Skolem,
5. Dr. Lempert Karol, adwokat w Skolem,
6. Palczyński Stanisław, słusarz w Skolem,
7. Rechtschaffner Markus, kupiec w Skolem,
8. Wikliński Michał, masarz w Skolem,
9. Sann Józef, majster szewski w Skolem,
10. Kutkowski Władysław, szewc w Skolem,
11. Preses Abraham krawiec w Skolem,
12. Dr. Sokal Jakób, lekarz w Skolem,
13. Dr. Dolnicki Stefan, adwokat w Skolem,
14. Hass Stanisław, fryzjer w Skolem,
15. Dobosiewicz Jan, słusarz w Skolem,

Dyrektor:

(-) HORSKI mp.

Przewodniczący Zarządu:

(-) BANDUROWICZ mp.